

ZDF zamieszana w ustawkę w polskich kościołach?



Ks Przemysław Śliwiński, rzecznik Archidiecezji Warszawskiej, ujawnia interesujący fakt. Oto stacją telewizyjną, która zwróciła się o możliwość rejestracji mszy w kościele św. Anny w Warszawie, podczas której miały miejsce gorszące wydarzenia, była niemiecka stacja ZDF. Skąd wiedzieli, że coś ma się wydarzyć? (Pytany przez nas o ten fakt warszawski korespondent ZDF Armin Coerper w rozmowie telefonicznej stwierdził, że zbieżność pomiędzy prośbą stacji a wydarzeniami w kościele ma charakter przypadkowy).

Wczoraj w kościele św. Anny w Warszawie miało miejsce dziwne wydarzenie. Oto podczas odczytywania listu Episkopatu do wiernych, na temat aborcji, z kościoła zaczęły wychodzić kolorowo ubrane kobiety. Jedna została i wznosiła propagandowe proaborcyjne okrzyki burząc spokój świątyni. Co ciekawe rejestrujący całe wydarzenie włączył aparaturę rejestrującą na tyle wcześnie, jakby wiedział, że coś ma się wydarzyć. I rzeczywiście, wydarzyło się. Podobne zdarzenia miały miejsce również w innych miastach Polski.

Oburzony ks. Śliwiński w odpowiedzi na pytanie, która ze stacji zwróciła się o pozwolenie na rejestrację mszy, ujawnił na Twitterze:

[@SabinaTreffler](#) zdf

— ks. P. Śliwiński (@PSliwinski) [3 kwietnia 2016](#)